



**PATRYK PACIOREK**  
UNIwersytet Łódzki

## **JAK NAPEŁNIĆ NASZE UMYŚLY DOBROCIA?<sup>1</sup>**

[Maria Kostyszak, *Etyka osobista. O przemieniającym potencjale sztuki i techniki*.  
Warszawa: Collegium Civitas, 2019]

W niedawno opublikowanej książce, Maria Kostyszak, emerytowana profesor Zakładu Etyki Uniwersytetu Wrocławskiego, podejmuje refleksję dotyczącą tego, jak sztuka i technika oddziałują na współczesną moralność. Jej poszukiwania wyrastają z pytania o to, „Czy przykłady zindywidualizowanej etyki mogą zmienić świat na lepszy? (s.9)”. A jednym z jej punktów odniesienia stają się badania Alaina Touraine’a, który podkreśla rangę jednostkowej działalności człowieka w dobie kryzysu instytucji społecznych.

Autorka dokonuje diagnozy współczesności uznając, że przejawy dobrego życia są warunkiem uczynienia XXI w. epoką etyczną, czyli taką, w której nie dominują postawy pragmatyczne. Etyka jest przez nią rozumiana jako „tworzenie narracji o moralności”, przy czym dostrzega konieczność prowadzenia tej refleksji także na poziomie planetarnym

---

<sup>1</sup> Nawiązuję do pytania „czy Twój umysł jest pełen dobroci?”, zadane przez Elżbietę Jabłońską, zaangażowaną artystkę, której twórczość została omówiona w recenzowanej książce.

(etyka planetarna). W ten sposób przygląda się zarówno praktykom indywidualnym i służącym jednostkom, jak i tym, które służą planecie. Kluczowa okazuje się tu, zdaniem Autorki, *syndereza*, rozumiana w Jej projekcie jako umiejętność przekładania ogólnych, moralnych zasad na jednostkowe sytuacje moralne (s.9). Pojęcie *synderezy* stanowi także takie narzędzie analityczne, które pozwala wydobyć z analizowanych przez Kostyszak przypadków zindywidualizowanej etyki ich (powiązaną ze sobą) konkretność i ogólność. Równowaga między planami ogólnym i konkretnym zachowana jest także w samej książce, a wywód tworzy spójną całość: Autorka poświęca znaczną część pracy analizie konkretnych inicjatyw artystycznych oraz sylwetkom edukatorów i aktywistów, zazębiając te rozważania z refleksją dotyczącą koncepcji filozoficznych traktowanych jako teoretyczny grunt.

Ogromnym atutem książki jest jej wymiar edukacyjny. Zaangażowanie i troska o nasz świat<sup>2</sup>, które czuje się w trakcie lektury, najwyraźniej nie pozwalają Autorce na jedynie akademicką refleksję, ale naglą ją do formułowania propozycji na „tu i teraz”, kierowanych szczególnie do nauczycieli, odpowiedzialnych za kształcenie wrażliwości etycznej przyszłych pokoleń. Każdy rozdział kończy się prezentacją pomocy pedagogicznych oraz cennym zestawieniem źródeł (gier, filmów, blogów, książek), mających odsłonić i wesprzeć tytułowy, przemieniający potencjał sztuki i techniki w procesach kształcenia. Omawiając strukturę publikacji warto odnotować, że w tomie znajduje się zarówno polska, jak i angielska wersja książki, co wraz z wydaniem jej na prawach otwartego dostępu (*Open Access*), może sprzyjać popularyzacji edukacyjnej misji Autorki.

---

<sup>2</sup> Podobne wrażenie odniosła recenzentka wydawnicza książki, dr hab. prof. UW r Dorota Wolska (drugim recenzentem był dr hab. Jan Wadowski).

Należy również zwrócić uwagę na szeroki zakres pracy. Kostyszak wskazuje wiele przykładów tego, jak przejawia się zindywidualizowana etyka (zarówno tych szerzej omawianych, jak i wspomnianych w przypisach), które otwiera na odczytania z mnogich punktów widzenia, na różnorodne interpretacje. Wyraźnie widać, że Autorka nie ma na celu ostrej krytyki ani dzieł, ani koncepcji etycznych, o których traktuje, nie przedstawia wyводу opartego na odrzucaniu stanowisk na zasadzie przeciwieństw, nie prowadzi czytelnika „za rękę” ku swojemu stanowisku. Zamiast tego dokonuje analizy współczesności i wskazuje czytelnikowi możliwości i obszary wymagające szczególnej refleksji.

W rozdziale pierwszym Autorka wymienia i omawia, według niej, najważniejsze, wartości emancypacyjne, zasadniczo uwalniające od czynników blokujących rozwój etyczny. Dostrzega również zagrożenie w dominacji logocentryzmu, podejmując, krótką lecz istotną, polemikę z Jürgenem Habermasem. Jej zdaniem, poddanie się logocentryzmowi, oznacza utratę emancypacyjnego potencjału wyobraźni, uczuć i cielesności. W dalszej części wyводу przedstawia działalność artystyczną Renaty Skrzypczak-Perełkiewicz. Kostyszak nie skupia się jedynie na jej dziełach, chociaż te wnikliwie omawia i interpretuje. Przedstawia natomiast całościową sylwetkę artystki, zwłaszcza jej zaangażowanie w społeczny wymiar twórczości, i wydobywa oraz podkreśla emancypacyjny potencjał jej dzieł. Obok Skrzypczak-Perełkiewicz Kostyszak kieruje swoją uwagę na prace Krzysztofa Kieślowskiego oraz Elżbiety Jabłońskiej, jednakże najwięcej uwagi poświęca pierwszej z nich. Zabieg ten jest zamierzony, umotywowany chęcią promocji mniej znanej artystki, o wielkim potencjale etycznego oddziaływania. Omawiane w tym rozdziale przykłady obejmują dzieła nie tylko polskich artystów. Kostyszak przedstawia też sylwetkę

wynalazcy i aktywisty, Richarda Buckminstera Fullera dostrzegając w jego myśli propozycję etyki troski dalekiego zasięgu. Autorka poddaje również analizie efemeryczną sztukę performerki Mariny Abramović, podobnie jak w przypadku Fullera skupiając się na kwestii tego, czym jest wybór „dobrego życia”.

Zgodnie z zamierzeniem Autorki refleksja w rozdziale drugim ma charakter bardziej ogólny i skupia się na etycznych aspektach podejmowanych przez filozofię techniki. Autorka w przejrzysty sposób przedstawia to, jak kształtowała się refleksja nad techniką, precyzyjnie wskazuje tendencje wpływające na kształt, który przybiera filozofia techniki (nacisk kładzie zwłaszcza na odrzucenie idealizmu) oraz jej nowo powstałe obszary badań. Ukazuje także, jak poprzez dynamiczny rozwój refleksji etycznej, filozofia techniki odpowiada na aktualne problemy cywilizacyjne. Kostyszak skupia szczególną uwagę na tych tendencjach, które wnoszą do filozofii techniki nową jakość. W szczególności są to: interdyscyplinarna refleksja nad rolą sztuki w życiu, ekologia polityczna oraz ekofeminizm. Analizuje zarzuty stawiane technice, zastanawia się nad możliwością ich osłabienia, chociażby poprzez tworzenie etyk określonych profesji, przyjmując jednak sceptyczny stosunek wobec takiego rozwiązania. Po wyczerpującym omówieniu powyższych zagadnień, Autorka przedstawia własne propozycje, odnoszące się głównie do edukacji, ponownie podkreślając szczególną rolę tworzenia narracji o moralności w zachowaniu równowagi w świecie wszechobecnej, przytłaczającej techniki.

Tytuł kolejnego rozdziału — *Etyka bliskich relacji* — może sugerować, że refleksji zostaną poddane relacje międzyludzkie i faktycznie są one brane pod uwagę. Jednak Autorka rozumie pojęcie bliskości znacznie szerzej, skupiając się na mniej oczywistych relacjach, w których się znajdujemy, jak bliskość wobec przyrody, czy wobec siebie samego, co znajduje swój wyraz się m.in. w naszym stosunku do własnej cielesności. Z edukacyjnego punktu widzenia bardzo ważny jest umieszczony w tym rozdziale zwięzły rys historycznych przekształceń

refleksji etycznej, poczynając od starożytnej Grecji, poprzez myśl średniowieczną, wiek XVIII, po czasy współczesne, w kontekście których Kostyszak bacznie przygląda się zwłaszcza propozycji Brunona Latoura. Autorka klarownie odsłania duże zróżnicowanie systemów etycznych we współczesnym świecie, jednocześnie dostrzegając, że przedmiotem prowadzonych w ich ramach badań stają się raczej „relacje społeczne niż indywidualne dążenie do doskonałości” (s.94), co łączy z wpływem rewolucji naukowo-technicznej.

Kostyszak diagnozuje również tendencje alienacyjne (od przyrody, od własnego ciała/od siebie, od innych ludzi) obecne aktualnie w życiu jednostek. W związku z tym przedstawia dwa modele pedagogiki, które mają prowadzić do zachowania równowagi między indywidualnym a społecznym wymiarem naszego życia.

Pierwszy model to **pedagogika bliskości**, podkreślająca fakt obustronności procesu nauczania (nauczyciel uczy się też od ucznia) i istotną rolę dialogu w edukacji. Przywołuje w tym kontekście postać kolejnej artystki, Wioli Ostasiewicz — prekursorki na polskim gruncie spotkań w kręgach, mających pomóc człowiekowi powrócić do natury.

Drugi model to **pedagogika zaangażowania**, którą Autorka przedstawia analizując rozprawę doktorską nauczycielki etyki, Katarzyny Kuczyńskiej. Przedstawiony przez Kuczyńską projekt „ekonomii ocalania” ma pomóc odzyskać „aksjologiczne bogactwo przeszłości dla współczesnych młodych ludzi (s.100)”. Kuczyńskiej udaje się uchwycić to, jak technicyzacja współczesnej edukacji oddala się od (ideału) łączenia kultury i wychowania z etyką. Ostrzega także przez konsekwencjami braku odpowiednich kompetencji filozoficznych u młodych ludzi.

Ostatni rozdział książki został w całości poświęcony idei pacyfizmu. Refleksja ta wyrasta z dostrzeżonej przez Kostyszak **pilnej potrzeby demilitaryzacji dyskursu** oraz z pytania o powody krytyki pacyfizmu, który zbyt łatwo utożsamiany bywa z (potocznie rozumianym) idealizmem, sprzecznym jakoby z naturą człowieka.

Po krótkim przedstawieniu rysu historycznego idei i zjawiska pacyfizmu, Autorka stara się pokazać, jak rozumie się go współcześnie. Swoją uwagę kieruje ku pacyfistycznej myśli Bertranda Russella oraz Virginii Woolf, twórczyni *Trzech gwinei*. Przygląda się postkonstruktywistycznemu i egzystencjalnemu ujęciu pacyfizmu oraz wpływowi wojny na jednostkowe ciała (co jest, zdaniem Kostyszak, szczególnie marginalizowanym zagadnieniem). Poprzez odwołania do twórczości Swietłany Aleksijewicz, patrzy na pacyfizm „kobiecy” okiem, nie godząc się na wymazywanie kobiet i ich doświadczenia z przedstawień wojny i działań na rzecz pokoju. W końcu w refleksji Kostyszak obecna jest sztuka, która sprzeciwia się militarystyce — odnotowuje Ona i analizuje przykłady polskiej sztuki krytycznej. **Dlaczego wciąż wojna jest uznawana za konieczność?** — pytanie to powinno niepokoić i pobudzać do krytycznej refleksji, do której Autorka zachęca, zaznaczając potrzebę szczególnej edukacji w tym zakresie.

Recenzowana pozycja wyróżnia się znacznie wśród innych publikacji nie tylko ambitną misją, którą ma do spełnienia, ale i formą przekazu. Autorka wychodzi ponad standardowe rozważania teoretyczne, przywoływanie koncepcji i stawianie wniosków. Nie poprzestaje również na przekazie słownym, stara się zaangażować inne sfery poznawcze, chociażby wyobraźnię. Świadczy o tym sama konstrukcja pracy, w której znajduje się obszerna galeria fotografii, ilustrujących, omawiane przez Autorkę, przykłady inicjatyw artystycznych oraz luźno powiązanych z tekstem grafik pełniących funkcję stymulującą, zachęcając do chwilowego porzucenia tekstu i dostarczając materiału i przestrzeni do kreatywnej refleksji. W ten sposób istotna, edukacyjna misja Autorki jest realizowana już podczas samej lektury. Nowatorska forma książki może jednak wpływać również negatywnie na odbiór jej treści. Pokusa sprawdzenia tego, jakie ilustracje kryją się za gęsto występującymi na marginesie odnośnikami, potrafi momentami rozproszyć, zwłaszcza czytelnika liczącego na to, że ma do czynienia z tradycyjną akademicką publikacją. Stymulująca

funkcja fotografii ma więc, bez wątpienia, wpływ na lekturę tekstu, ale czy na tyle znaczący, by zaburzyć pewną równowagę w jego odbiorze? Tę kwestię należy pozostawić ocenie czytelnika.

Szczególnie trafne wydają się obecne w książce odwołania do Heideggera i Derridy, zwłaszcza w kontekście krytyki logocentryzmu (są to myśliciele, którym Autorka poświęciła znaczną część wieloletniej praktyki naukowej, publikując obszerne prace dotyczące ich myśli<sup>3</sup>). Można by za to pokusić się o rozwinięcie tej części pracy, w której analizie zostaje poddany wpływ techniki, by nie sprawiał on wrażenia odsuniętego na drugi plan, zwłaszcza, gdy współcześnie jego udział w kreowaniu postaw etycznych zdaje się być bardziej widoczny, niż udział sztuki. W epoce stale rosnącego wpływu narzędzia, jakim jest Internet, nie tylko na sposób myślenia, ale i kształtowania postaw, zasadna wydaje się więc sugestia jego uwzględnienia go w pracy. Kostyszak tę dziedzinę techniki niestety pomija, chociaż zaznacza na wstępie, że nadmiar informacji jest istotnym zagrożeniem. Odnotowując więc w tej kwestii niewielki niedosyt, dodać trzeba, że jego zaspokojenie ułatwiają narzędzia teoretyczne, w które Autorka wyposaża czytelnika, w tym odniesienia do treści udostępnianych właśnie w Internecie. Z recenzenckiego obowiązku muszę też wspomnieć, że nie wszystkie prace, do których Autorka odwołuje się w swoim wywodzie, zawsze je oznaczając, da się znaleźć w bibliografii.

Krótko podsumowując, recenzowana praca jest nie tylko doskonałym przykładem zastosowania podejścia interdyscyplinarnego, wspomaganego wnikliwymi diagnozami sfery etycznej współczesnego świata. Jest to najzwyczajniej publikacja potrzebna, pozwalająca otworzyć umysł na inne aspekty rzeczywistości i sprowokować

---

<sup>3</sup> Zob. *Rękodzieło myślenia* – M. Heidegger, *Martin Heidegger i istota techniki* (1997). Wrocław: Wydawnictwo UWr; oraz *Spór z językiem – krytyka ontoteologii w pismach Nietzschego, Heideggera i Derridy* (2010). Wrocław: Arboretum-

działanie w obszarach, które Autorka wskazuje jako szczególnie wymagające naszej świadomej ingerencji.